

Marek Skierkowski

"Jesus Our Redeemer : a Christian Approach to Salvation", Gerald O` Collins, Oxford-New York 2007 : [recenzja]

Collectanea Theologica 78/3, 218-225

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zie. O wartości i znaczeniu przypowieści w zrozumieniu orędzia Jezusa nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Wystarczy tylko przypomnieć, że zapowiadają one coś zupełnie nowego – nadchodzące królestwo Boże – i wzywają do jego uznania, a jednocześnie konfrontują słuchacza lub czytelnika z transcendentnym Bogiem. Dogłębne poznanie rzeczywistości, wydarzeń, środowiska i zjawisk, o których mówił Jezus w przypowieściach, jest konieczne w docieraniu do przesłania przypowieści, które skierowane do czytelnika lub słuchacza, wzywają go do zastanowienia i rewizji własnego życia.

Za niewątpliwą zaletę opracowania należy uznać wyczerpujące ukazanie zarówno narracyjnych jak i metaforycznych wymiarów wszystkich znanych przypowieści Jezusa, a zwłaszcza dokładne naświetlenie ówczesnych uwarunkowań społecznych, religijnych i historycznych. Kompendium analizuje – po raz pierwszy tak szeroko – przypowieści z Ewangelii wg św. Jana oraz nieznanie szerszemu kręgowi czytelników przypowieści z Ewangelii Tomasza i z Agrafy. Zauważyć należy zawartą we wprowadzeniu dyskusję nad przypowieścią jako gatunkiem literackim, który w kompendium określony został mianem paraboli. Na pierwszy plan wysuwają się jednak poszczególne etapy wykładu przypowieści, przedstawiające wnikliwie zarówno ich realną jak i metaforyczną rzeczywistość, a także podane wszelkie możliwe interpretacje. Dyskutować można oczywiście z założeniami autorów, którzy proponują, by to czytelnik odnajdywał własną interpretację przypowieści – zalecałoby się przy tym dużo ostrożności. Wypracowana przez autorów struktura analizy tekstu z jej poszczególnymi etapami i bardzo bogata bibliografia mogą być pomocne raczej znawcom zagadnienia w wytyczaniu nowych kierunków badań nie tylko nad przypowieściami, lecz także nad innymi tekstami biblijnymi, w których występują metafory czy parabole.

ks. Andrzej Jacek Najda, Łomża

Gerald O'COLLINS, *Jesus Our Redeemer. A Christian Approach to Salvation*, Oxford-New York 2007, ss. XII+280.

Gerald O'Collins (ur. 1931) jest australijskim jezuitą i emerytowanym profesorem teologii fundamentalnej na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Opublikował m.in. następujące książki: *Theology and Revelation* (1968), *The Easter Jesus* (1873), *Fundamental Theology* (1981), *Interpreting Jesus* (1983), *Jesus Risen: A Historical, Fundamental and Systematic Examination of Christ's Resurrection* (1987), *Retrieving Fundamental Theology*

(1993), *Christology: A Biblical, Historical and Systematic Study of Jesus* (1995), *The Tripersonal God: Understanding and Interpreting the Trinity* (1999) i *Incarnation* (2002). W swojej najnowszej publikacji, *Jesus Our Redeemer. A Christian Approach to Salvation (Jezus nasz Odkupiciel: chrześcijańskie ujęcie zbawienia)*, podejmuje on trzy najbardziej kluczowe pytania z zakresu soteriologii: W jaki sposób Jezus Chrystus stał się sprawcą naszego zbawienia? Dlaczego w ogóle człowiek potrzebuje odkupienia? Jaki obraz Boga wyłania się z teologii odkupienia? (s. VI-VII). Książka składa się z 12 rozdziałów: I. *Terminy i obrazy*; II. *Stwarzające Słowo i Ostatni Adam*; III. *Ludzka kondycja*; IV. *Grzech pierworodny i dzieci*; V. *Pełna historia odkupienia*; VI. *Odkupienie jako wyzwolenie ze zła*; VII. *Teorie karnego zastępstwa*; VIII. *Odkupienie jako oczyszczenie mocą ofiary Chrystusa*; IX. *Odkupienie jako miłość przekształcająca*; X. *Duch Święty, Zmartwychwstały Chrystus i Kościół*; XI. *Zbawienie niechrześcijan*; XII. *Cielesne zmartwychwstanie i transformacja świata*.

Jak wiadomo, soteriologia łączy się ściśle z chrystologią. O ile jednak – zauważa G. O'Collins – chrystologia została systematycznie opracowana przede wszystkim na pierwszych siedmiu soborach powszechnych, o tyle soteriologia może się poszczycić tylko oficjalnym ujęciem niektórych zagadnień (s. 1-2). Tymczasem nie trudno dostrzec, że niemal każda stronica Biblii ma coś do powiedzenia o odkupieniu, a więc materiał źródłowy na tym polu jest niezwykle bogaty. Termin „odkupienie” (gr. *apolutrosis*) odnosi się do dzieła dokonanego przez Chrystusa (Rz 3,24; zob. także 1 Kor 1,30). Zarówno w świecie greckorzymskim, jak i świecie biblijnym mówiono o „wykupieniu” człowieka z niewoli. Izraelici w sposób szczególnie pamiętali o własnym wybawieniu, najpierw z niewoli egipskiej, a potem z niewoli babilońskiej. Wierzano także, że ich Bóg – „Odkupiciel” (hebr. *goel*; Iz 41,14) w końcu czasów ma jeszcze dokonać dzieła definitywnego odkupienia (por. Oz 13,14). Nowy Testament tylko raz używa słowa „odkupiciel” (*lutrotes*), ale w odniesieniu do Mojżesza (por. Dz 7,35). W tej części Biblii przeważa raczej grupa terminów związanych z pojęciem „zbawienie” (gr. *soteria*). W Nowym Testamencie Bóg Ojciec nazwany jest Zbawcą (gr. *soter*) 8 razy, Chrystus zaś – 16 razy. Termin „zbawienie” nie pojawia się w Mk i Mt, w J (4,22) – występuje jeden raz, a w Łk-Dz – dziesięć razy (najważniejszy tekst to Dz 4,12: „I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, przez które moglibyśmy być zbawieni”). Niektórzy teologowie traktują terminy „zbawienie” – „odkupienie” w sposób zamienny, aczkolwiek ten pierwszy – zdaniem australijskiego jezuity – oznacza bezsprzecznie pojęcie szersze i bogatsze (s. 3-10). Uzupełnieniem wspomnianych dwóch rodzin terminów są „pojednanie” (gr. *katallage*; Rz 5,10-11) i „zadośćuczynienie” (gr. *hilasterion*; Rz 3,25; s. 10-18).

G. O'Collins nie ma wątpliwości, że dzieło odkupienia łączy się ściśle z dziełem stworzenia. Bóg, stwarzając świat, zlecił człowiekowi zadanie twórczego panowania nad stworzeniem. W ten sposób człowiek – „obraz i podobieństwo Boga” – stał się „stworzonym współ-stworzycielem” (s. 27). Współpraca Stwórcy i ludzi nie zmienia podstawowej zasady, że stworzenie ma jedną historię, której Bóg jest początkiem i celem. W ten ogólny starotestamentalny szkic teologii stworzenia Nowy Testament wnosi niezwykle istotny wymiar chrystologiczny (i w dalszej konsekwencji – trynitarny). Syn Boży – sprawca „nowego stworzenia” (2 Kor 5,17; Ga 6,15) – utożsamiany z Mądrością i Słowem, jest także pośrednikiem pierwotnego aktu stworzenia (por. J 1,2-3; 1 Kor 1,24; 8,6; Kol 1,17). Już w Starym Testamencie Mądrość, Słowo i Duch oznaczały upersonifikowane czynniki (aczkolwiek jeszcze nie osoby) Bożej aktywności (por. Prz 3,19; Syr 24,3-7; Mdr 7,22-24). W Biblii porządek stworzenia i porządek odkupienia oznaczają dwa rozróżnialne, ale ściśle ze sobą powiązane, ujęcia jednego zbawczego planu Boga wobec ludzkości i całego kosmosu. Nic więc dziwnego, że św. Paweł ukazuje Chrystusa w relacji do pierwszego człowieka, określając Go mianem „nowego Adama” (por. 1 Kor 15,22; Rz 5,12-17; s. 29-42).

Poszukując jeszcze głębszych powiązań między stworzeniem a odkupieniem, G. O'Collins analizuje kondycję ludzką. Człowiek jest grzeszny, cierpiący i śmiertelny – niezdolny do samo-odkupienia (s. 62). Jego grzech osobisty bazuje na grzechu pierwotnym. Praktyka chrztu niemowląt (od II w.) stanowi eklezyjalne świadectwo, że człowiek rodzi się w grzechu pierwotnym i potrzebuje Bożej łaski. M. Montessori (zm. 1952), K. Rahner (zm. 1984) i R. Coles (ur. 1929) wykazali w sposób przekonujący, że istota ludzka od samego początku swego istnienia – a więc także w okresie dziecięcym – z jednej strony jest otwarta na Boga, z drugiej zaś – jednocześnie naznaczona grzesznym uwarunkowaniem. Chrztost udzielany dzieciom odwołuje się zarówno do świadectwa wiary dorosłych, rodziców i chrzestnych, ale również do tego pierwotnego, nie do końca jeszcze uświadomionego, otwarcia się na Boga samych przyjmujących ten sakrament (s. 75-80).

Przechodząc do istoty dzieła odkupienia dokonane przez Chrystusa, australijski jezuita – w zgodzie ze św. Grzegorzem z Nyssy i innymi Ojcami Kościoła – podkreśla, że każdy aspekt życia wcielnego Syna Bożego, od Jego poczęcia aż do wniebowstąpienia i paruzji, ma charakter odkupieńczy. Już od chwili zaistnienia unii hipostatycznej, czyli od momentu wcielenia, ludzkość zaznawała odkupieńczego wpływu wywieranego przez samą obecność w świecie Syna Bożego, który stał się człowiekiem (s. 84-89). W latach swego „życia ukrytego” Jezus Odkupiciel wzrastał w ludzkim pojmowaniu rzeczywistości naznaczonej grzechem (s. 89-94). Potem proklamował On słowem, czynem i całą swoją postawą królestwo Boże, czyli głosił Boga jako Pana wszechświata, który

miał dokonać decydującej interwencji, by wyzwolić ludzi z niewoli zła i obdarzyć ich nowym życiem. Sam Jezus był ściśle związany z proklamowanym orędziem, w Jego osobie i działaniu urzeczywistniało się bowiem królestwo Boże. Przyjąć królestwo oznaczało dla ludzi stać się naśladowcą Jezusa, którego wyjątkowy autorytet osobowy równał się autorytetowi samego Boga (s. 98). Także swoją śmierć Jezus interpretował w kategoriach służby na rzecz innych (s. 106). Zstąpienie do piekieł stanowiło z kolei zwrócenie się z ofertą zbawienia do zmarłych (s. 107-108). Zmartwychwstanie Chrystusa, zesłanie Ducha Świętego i paruzja dopełniły dramatu odkupienia (s. 108-110). G. O'Collins, chcąc jeszcze jaśniej wyrazić odkupieńczy walor całej egzystencji ziemskiej Jezusa Chrystusa, przywołuje osiem „werbalnych obrazów” (tytułów), odzwierciedlających poszczególne stadia Jego dzieła odkupieńczego: Król (poczęcie i narodzenie), Chłopiec i Sługa (życie ukryte), Mesjasz i Nauczyciel (posługiwanie publiczne), Cierpiący Sługa i Baranek Boży (ukrzyżowanie), Nowy Adam (zstąpienie do piekieł), Zmartwychwstanie i Życie (powstanie z martwych), Duch Dający Życie (zesłanie Ducha Świętego) i Zbawca (paruzja; s. 110-115).

Zajmując się systematycznymi ujęciami teologii odkupienia, australijski jezuita omawia cztery modele soteriologiczne, a mianowicie wyzwolenia, karnego zastępstwa, oczyszczenia mocą ofiary i miłości, która przekształca. Pierwszy model, to znaczy model wyzwolenia ze zła, nie jest – wbrew pozorom – tak zupełnie obcy mentalności dzisiejszej, która m.in. w sztuce literackiej i filmowej pasjonuje się gigantycznymi zmaganiem dobra ze złem. Wobec tego modelu wysuwa się dwa zarzuty. Po pierwsze, obecność zła w świecie zdaje się rzekomo podważać realny charakter zwycięstwa Chrystusa, a po drugie – chrześcijanin staje się w tym ujęciu jedynie nieaktywnym obserwatorem walki, która przecież ostatecznie toczy się o niego samego. Zdaniem G. O'Collinsa, obydwie zarzuty nie sięgają istoty zagadnienia. Walka ze złem rozpoczęła się i co do swej zasady ma już charakter zwycięski, ale pełne wyzwolenie nastąpi dopiero w momencie paruzji. Do tego czasu chrześcijanin współpracuje z Chrystusem w mocy Ducha Świętego, dokonując aktywnej interioryzacji dzieła odkupienia (s. 126-130).

Przez długie wieki chrześcijaństwa największą popularnością cieszyła się teoria satysfakcji opracowana przez św. Anzelma (zm. 1109) i później przez innych w wieloraki sposób modyfikowana. Skoro grzech uderzył w honor nieskończonego Boga – argumentował „ojciec scholastyki” w dziele *Cur Deus homo* – właściwego zadośćuczynienia w imieniu grzeszników mógł dokonać tylko ktoś, kto jest jednocześnie i Bogiem, i człowiekiem. Najbardziej istotnym aktem tego zadośćuczynienia była śmierć krzyżowa Chrystusa, której On jako bezgrzeszny nie podlegał, ale poddał się jej dobrowolnie w ramach swoistej

„nadwyżki” w procesie zadośćuczynienia (s. 134-136). Św. Tomasz z Akwinu (zm. 1274) zmodyfikował model satysfakcji, podkreślając, że zadośćuczynienie Chrystusa dokonało się bardziej na zasadzie miłości niż prawnej sprawiedliwości. Jednakże stwierdzeniem o ofierze Syna Bożego, która „szczególnie podobała się Bogu”, Akwinata otworzył niektórym teologom drogę do stworzenia teorii zastępstwa karnego. Według niej, Jezus Chrystus został ukarany w naszym imieniu okrutną męką i dopiero w ten sposób uśmierzył gniew Boga (m.in. protestanci: M. Luter, J. Kalwin, a także katolicy: J. B. Bossuet, L. Bourdaloue; s. 136-140). Zdaniem G. O’Collinsa, teksty biblijne – m.in. Ps 22; Iz 53; Kpł 16; Ga 3,13; 2 Kor 5,21; Rz 8,3-4 – poddane właściwej interpretacji egzegetycznej – w żaden sposób nie pozwalają zaakceptować takiej teorii, zakładającej zresztą „potworną” wizję samego Boga (s. 140-156).

Pojmowanie odkupienia jako oczyszczenia przez ofiarę Chrystusa wyznacza trzeci model soteriologiczny, osadzony bardzo mocno w realiach Starego Testamentu, szczególnie w kontekście rangi żydowskiego urzędu kapłańskiego. List do Hebrajczyków ukazuje Chrystusa jako arcykapłana i ofiarę (por. Hbr 9,12.26-28). Według G. O’Collinsa, wprawdzie nie wolno zredukować śmierci Chrystusa tylko do ofiary ekspiacyjnej za grzechy ludzi, to jednak bez wątplenia ekspiacja stanowi istotny wymiar zrealizowanego przez Niego dzieła odkupienia. Chrystus dokonał tej ekspiacji jako nasz reprezentant. Australijski jezuita odrzuca mało precyzyjny termin „zastępstwo”, optując raczej za formą „reprezentacja”, aczkolwiek i ten termin nie jest do końca adekwatny, sugeruje bowiem pewien „dystans” między ogółem i reprezentantem (s. 172-180).

G. O’Collins nie ma wątpliwości, że najdoskonalszy model soteriologiczny wyraża się w pojmowaniu odkupienia jako transformującej miłości. Model ten wchłania najbardziej pozytywne elementy modelu wyzwolenia i modelu oczyszczającej ofiary, wskazując na zwycięską i oczyszczającą potęgę Bożej miłości w życiu człowieka (s. 182). Bóg przecież już po to stworzył człowieka, by w miłości obdarować go sobą. Dzieło odkupienia niejako „przedłuża” i „udoskonala” dzieło stworzenia, umieszczając obydwu na płaszczyźnie zbawienia. W odkupieniu chodzi przecież wciąż o obdarowywanie Boskim życiem ludzi dotkniętych grzechem, a więc w dalszej konsekwencji także wiecznością (s. 196-197). Bóg Ojciec w procesie tak pojmowanego zbawienia posługuje się „dwoma rękami” (św. Ireneusz), mianowicie Synem Bożym i Duchem Świętym. Syn Boży, przyjmując ludzką naturę, działał zarówno Boską, jak i ludzką mocą, Duch Święty zaś – tylko Boską mocą. Dzięki Duchowi Świętemu człowiek aktualnie doświadcza odkupienia dokonanego w życiu, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Nowe życie we wspólnocie wierzących oznacza uczestnictwo chrześcijanina w relacji Syna Bożego wobec Boga Ojca (s. 205). Mocą więc

Ducha Świętego ci, którzy tworzą „ciało Chrystusa” – Kościół, zostają ostatecznie wyzwoleni z grzechu i śmierci, a także osiągają radość spotkania z Ojcem (s. 211). Zarówno zmartwychwstały Chrystus, właściwy szafarz sakramentów, jak i Duch Święty, działający w przyjmujących te sakramenty, przyczyniają się – każdy na swój sposób – do aktualizacji dzieła odkupienia w konkretnym wierzącym (s. 215-217).

G. O’Collins podkreśla, że Chrystus jest Zbawicielem w odniesieniu do wszystkich ludzi, zarówno w każdym czasie, jak i każdym miejscu (por. 1 J 2,2). Jego zbawcza rola ma charakter uniwersalny, unikalny, pełny i ostateczny (por. 2 Kor 5,19; Dz 4,12). Zmartwychwstały Chrystus obecny jest w różnych religiach i kulturach przynajmniej na trzy sposoby: „przez Ducha Świętego, jako Słowo i jako Mądrość” (s. 230). Zgodnie z konstytucją II Soboru Watykańskiego *Gaudium et spes*, „Duch Święty wszystkim daje możliwość uczestniczenia w misterium paschalnym w tylko Bogu znany sposób” (nr 22). Syn Boży jako stwarzające i dokonujące odkupienia Słowo sięga każdego człowieka, a jako Mądrość – ogarnia całą ludzkość, wszczepiając w nią prawdę i dobro (s. 230-231). Nie ulega jednak wątpliwości, że pełnia środków zbawienia znajduje się tylko w Kościele Chrystusowym, który z natury swej ma charakter służebny wobec rzeczywistości królestwa Bożego, a więc zbawienia otwartego na wszystkich ludzi (s. 236).

Nietrudno dostrzec, że w dziele odkupienia Chrystus prowadzi człowieka do życia wiecznego, wolnego od śmierci, w chwale zmartwychwstania. Wskreszenie umarłych oznacza „pełną i ostateczną personalizację i spirytualizację materii” (s. 255). W celu ukazania relacji, jaka zachodzi między ciałem ziemskim człowieka i jego ciałem po zmartwychwstaniu, G. O’Collins odwołuje się do czterech punktów odniesienia, mianowicie: charakteru włączenia w świat materialny i skierowania ku Bogu jako ostatecznej podstawy bytu; zdolności do komunikacji; zabezpieczenia osobowej tożsamości oraz specyfiki „miejsca” łaski i grzechu (s. 256-258). Z perspektywy zmartwychwstania trzeba stwierdzić, że ciało ludzkie już w pełni – a nie tylko w sposób ograniczony – uczestniczy w świecie i w życiu Bożym, jest zdolne do doskonałej komunikacji, zachowuje całkowicie cielesną historię (akumulacja przeszłości) i stanowi „miejsce” niezmałowanego szczęścia (s. 256-262). W konsekwencji odpowiedzi G. O’Collinsa na postawione we wprowadzeniu do książki trzy kluczowe pytania są następujące: miłość Boga w Trójcy Osób stanowi przyczynę sprawczą dzieła zbawienia; człowiek potrzebuje odkupienia, gdyż jego egzystencja naznaczona jest grzechem, a on sam niezdolny do samo-zbawienia; Trójca Święta objawia się jako „tron łaski” – Bóg jest Miłością (s. 270).

Książka Geralda O’Collinsa *Jesus Our Redeemer* to znakomita publikacja jednego z najwybitniejszych współczesnych teologów katolickich. Australijski

jezuity z niezwykłą erudycją – biblijną, patrystyczną, teologiczną, historyczną i filozoficzną – dokonuje syntetycznego opracowania modeli soteriologicznych, wydobywając z nich elementy pozytywne i dokonując krytyki zauważonych mankamentów. W tej perspektywie drobiazgowo analiza doskonale służy całościowej syntezie. G. O'Collins nie tyle prezentuje koncepcje poszczególnych teologów, ile raczej stara się uchwycić w nich elementy wspólne i elementy różnicujące. W sposób przekonujący przełamuje teologiczne stereotypy, chociażby wtedy, gdy podkreśla udział dzieci w świadectwie wiary, wymaganej do sprawowania sakramentu chrztu św. Jest dość krytyczny w ocenie teorii satysfakcji św. Anzelm, która przez wieki cieszyła się dużym poważaniem i także dzisiaj znajduje liczne reinterpretacje (por. W. Kasper, *Jezus Chrystus*, Warszawa 1983, s. 225-227; Ch. Schönborn, *Bóg zesłał Syna swego: chrystologia*, Poznań 2002, s. 283-298). Akcentuje potęgę Bożej miłości w procesie odkupienia człowieka, a więc samą istotę Boga (por. 1 J 4,8). Odrzucając wyraźnie model zastępstwa karnego, docenia częściowo model wyzwolenia i model oczyszczenia, traktując je jako uzupełnienie w stosunku do najdoskonalszego modelu transformującej miłości.

G. O'Collins w środowisku naukowym uważany jest od lat za mistrza metodologii, na wzór sławnych scholastyków. Teza ta znajduje znakomite potwierdzenie w recenzowanej publikacji. Australijski jezuita jest niezwykle klarowny, racjonalny, otwarty na opinie przeciwne, wreszcie ogromnie przekonujący w argumentacji. Niezwykle cenną zaletę tej książki stanowi obfite przywoływanie motywów zaczerpniętych z literatury pięknej, malarstwa i rzeźby, a nawet filmu. Zgłębiając tajemnicę odkupienia, korzysta on z intuicji sztuki sakralnej, która przecież z natury rzeczy potrafi uchwycić to, co „zwyczajnie” wydaje się nieuchwytnie, mianowicie wymiar nadprzyrodzony. Dzięki temu soteriologia w opracowaniu australijskiego jezuity nie ma charakteru abstrakcyjno-intelektualistycznego, lecz hermeneutyczno-egzystencjalny, bliski człowiekowi i jego problemom.

W języku polskim istnieje tylko jeden podręcznik z zakresu soteriologii (M. Paluch, *Traktat o zbawieniu*, w: *Dogmatyka*, red. E. Adamiak, A. Czaja, J. Majewski, t. 3, Warszawa 2006, s. 233-521). Funkcjonujące w obiegu akademickim opracowania soteriologiczne mają albo charakter ściśle naukowy, nie odpowiadający w pełni wymogom dydaktycznym, albo stanowią ujęcia wprawdzie podręcznikowe, ale pod względem tematycznym jedynie częściowe. Bezsprzecznie najbardziej wszechstronna – aczkolwiek oparta przede wszystkim na literaturze niemieckojęzycznej – jest praca T. Doli, *Problem komplementarności współczesnych modeli soteriologicznych* (Opole 1994), która prezentuje cztery ujęcia soteriologiczne, a mianowicie odkupienia przez krzyż, zadośćuczyn-

nienia, uszczęśliwiającej łaski i wyzwolenia. Z kolei prace S. Budzika (*Dramat odkupienia: kategorie dramatyczne w teologii na przykładzie R. Girarda, H. U. von Balthasara i R. Schwagera*, Tarnów 1997) i E. Piotrowskiego (*Teodramat. Dramatyczna soteriologia Hansa Ursa von Balthasara*, Kraków 1999) dotyczą tylko niektórych, bardziej inspirujących dzisiaj, ujęć odkupienia. W większości publikacji przeznaczonych na użytek dydaktyczny zagadnienia związane z dziełem odkupienia wkomponowane są w monografie chrystologiczne (np. książki W. Kaspera, Ch. Schönborna, G. L. Müllera) czy wręcz całościowe syntezy teologicznofundamentalne lub teologicznodogmatyczne (książki G. Krausa, Cz. Bartnika, H. Seweryniaka) – i w konsekwencji mają charakter wycinkowy, związany ściśle z koncepcją chrystologii danego teologa. Wolno sądzić, że książka Geralda O'Collinsa, *Jesus Our Redeemer. A Christian Approach to Salvation*, z racji swoich walorów erudycyjnych, naukowych, metodologicznych, dydaktycznych i egzystencjalnych, niezwykle szybko zostanie włączona do kanonu najważniejszych podręcznikowych opracowań soteriologii.

ks. Marek Skierkowski, Warszawa

Ks. Piotr OSTAŃSKI, *Historiozbawcza wizja starości w Piśmie Świętym. Studium egzegetyczno-teologiczne*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza – Wydział Teologiczny, Studia i Materiały 99, Poznań 2007, ss. 930.

Ks. dr Piotr Ostański (ur. 1952) przyjął święcenia kapłańskie w 1977 r. i jest kapłanem archidiecezji poznańskiej. W 1978 r. uzyskał tytuł magistra na podstawie pracy *Rewaloryzacja przysięgi w Nowym Testamencie (Mt 5,33-38)*, napisanej pod kierunkiem ks. doc. dr. hab. Jana Kantego Pytla i uznanej za licencjacką. Po dziesięcioletniej pracy wikariusza w trzech parafiach na terenie Poznania (1977-1987), został mianowany kapelanem Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego w Poznaniu, podejmując zarazem studia doktoranckie na miejscowym Papieskim Wydziale Teologicznym, uwieńczone w 1992 r. uzyskaniem stopnia doktora teologii na podstawie rozprawy *Symbolika technienia w Biblii. Studium teologiczne*, napisanej pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Jana K. Pytla. W lutym 1992 r. rozpoczął pracę jako wykładowca biblistyki na Papieskim Wydziale Teologicznym w Poznaniu. Kilkanaście miesięcy później otrzymał roczne stypendium naukowe, na badania nad teorią przekładu tekstu, na Wydziale Literaturoznawstwa na Johannes Calvijn Vrije Universiteit w Amsterdamie. W 1994 r., kontynuując pracę samokształceniową, powrócił